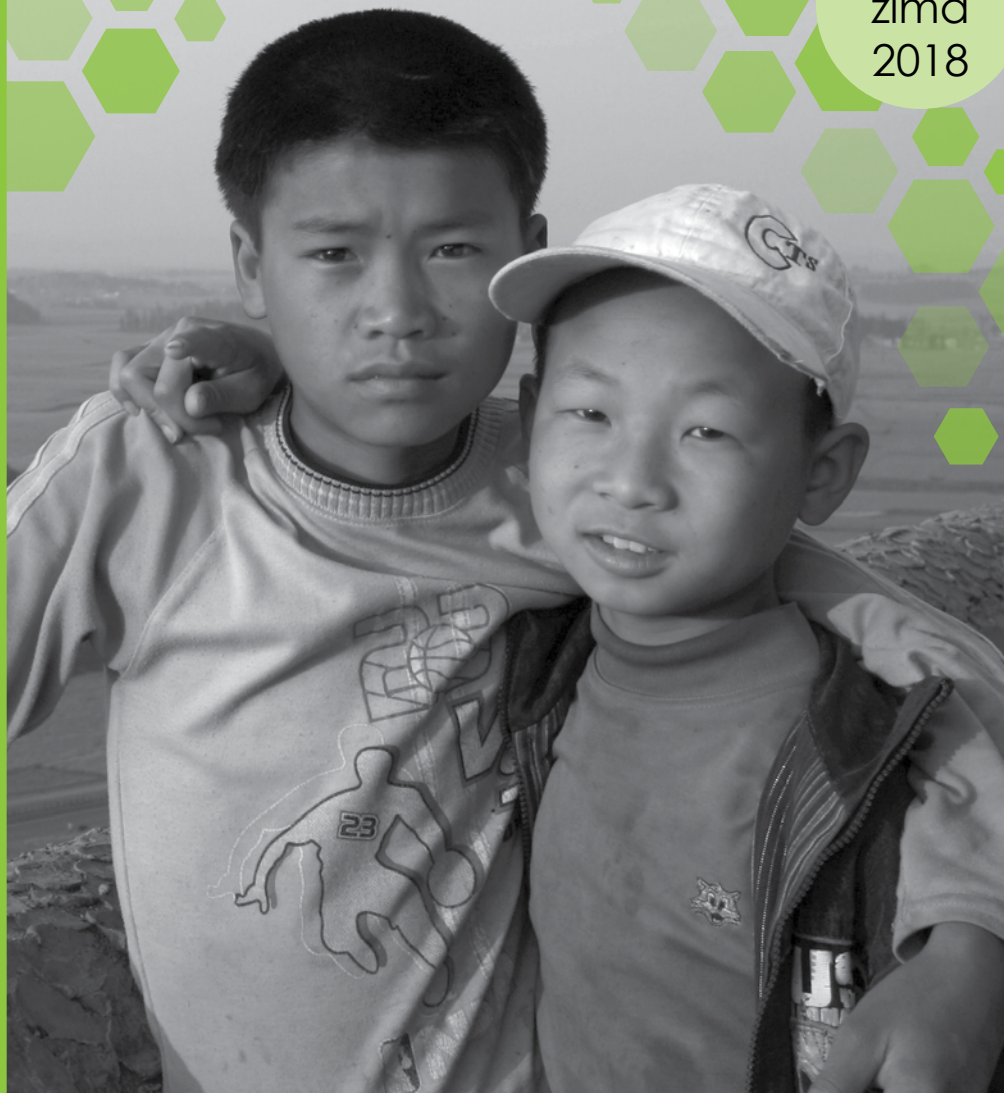


# mate IDŹCIE

**nr 24**  
zima  
2018

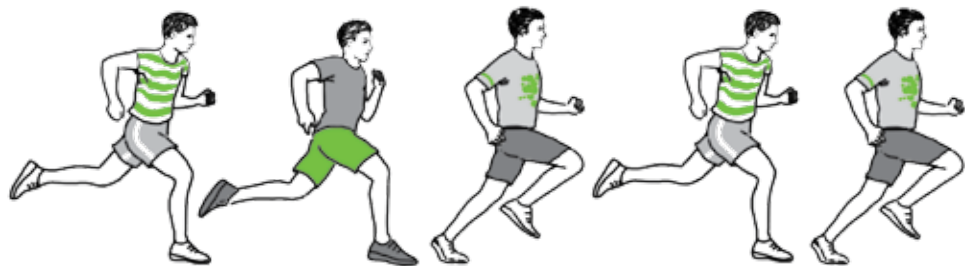


# Eric Liddell

Eric Liddell musiał na wiele lat opuścić rodziców – chińskich misjonarzy – aby ukończyć edukację w swojej ojczyźnie, czyli Szkocji. Tam odkrył, że Pan Bóg obdarzył go niezwykłym talentem, gdyż odnosił wielkie sukcesy w zawodach sportowych.



Sz szczególnie dobrze czuł się jako sprinter. Stawał się coraz słynniejszy, dzięki czemu ludzie chętniej słuchali, kiedy opowiadał im o Jezusie. Był tak rewelacyjnym biegaczem, że w roku 1924 dostał propozycję startu na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Zawiódł wielu swoich kibiców, kiedy zdecydował się zrezygnować z udziału w biegu zaplanowanym na niedzielę. Eric zawsze poświęcał ten dzień tygodnia Bogu. Pan wynagrodził mu tę decyzję i pozwolił zdobyć złoty medal w sprincie na dłuższym dystansie. U szczytu sławy postanowił porzucić karierę sportowca na rzecz wyjazdu do Chin jako... misjonarz. Tam czekało na niego wiele pracy!



Zdjęcie na okładce: Marc Ewell, chińscy chłopcy na tle pól rzepakowych w środkowych Chinach

# Więcej niż złoto

Część 3

Cokolwiek robił Eric, robił to z ogromnym oddaniem. Zaangażował się więc całym sercem w pracę w szkole w Tiencin. Dzięki jego świadectwu, wielu chłopców zostało chrześcijanami. Zreformował też zajęcia sportowe. Zaangażował się w budowę stadionu. Po trzech latach w Tiencin powstał najlepszy stadion sportowy w północnych Chinach.

## Latający Szkot

W 1928 roku Eric wziął udział w biegu na 200 i 400 metrów w Igrzyskach Południowej Mandżurii. I znów uzyskał czas lepszy niż czas złotych medalistów z igrzysk olimpijskich, udowadniając, że stale jest w znakomitej formie.

Zaraz po zawodach odpływał statek, którym miał wrócić do Tiencin. Gdy dotarł taksówką na nadbrzeże, statek odbił już od brzegu i odpłynął jakieś 5 metrów. Eric bez namysłu rozpedził się i skoczył na pokład. Skok wywołał zrozumiałą sensację. Eric miał odtąd nowy przydomek: Latający Szkot.

## Czy zostaniesz moją żoną?

Eric z wielkim zapałem angażował się w pracę z młodymi ludźmi. Był jeden szczególny powód, dla którego chętnie spędzał czas z młodzieżą – Florence McKenzi. To właśnie Flo, bo tak wszyscy ją nazywali, sprawiła, że Eric zapragnął prawdziwego rodzinnego życia.

- Czy zostaniesz moją żoną? – zapytał Flo pewnego dnia.
- Mówisz poważnie? Jestem prostą dziewczyną a ty sławnym olimpijczykiem – w głosie Flo słychać było niedowierzanie.
- Ależ oczywiście! Ślub weźmiemy, jak skończysz szkołę dla pielęgniarek i wrócisz do Tiencin.



*Eric i Flo w dniu ślubu*

## Wojna

Pobyt w Chinach stawał się z każdym dniem coraz bardziej niebezpieczny. Wszędzie toczyły się walki, ginęli ludzie, panował głód. Brakowało podstawowych produktów. Najgorsza jednak była bezsilność. Tylko wiara w Boga dawała nadzieję na lepsze jutro.

W miastach sytuacja była w miarę stabilna, natomiast na wsi ludność ponosiła ogromne straty i tam właśnie była potrzebna pomoc.

## Trudne rozstanie

– Sytuacja w Siao Chang jest rozpaczliwa. Musimy posłać tam misjonarza. Jako dziecko mieszkałeś tam. Robert, twój brat jest tam lekarzem. Czy zgodzisz się pojechać?

Oszołomiony Eric nie wiedział co odpowiedzieć swoim przełożonym.

– Jest tylko jedna rzecz – dodał przewodniczący zarządu Stowarzyszenie Misyjne. – Siao Cheng jest zbyt niebezpieczne dla kobiety z małymi dziećmi.

– Tak! Zgadzam się – powiedziała rozpromieniona Flo. Jej marzenia spełniły się.

Po 4 latach niecierpliwych oczekiwań Flo i Eric wzięli ślub w Tiencin. Rok później urodziła się ich pierwsza córka, Patrycja, a dwa lata później Heather.

W między czasie sytuacja polityczna Chin bardzo się zmieniła. Japonia zaatakowała Mandżurię a później Szanghaj. Władze Tiencin rozpoczęły przygotowania do wojny.

Dla Erica była to trudna decyzja. Musiał rozstać się z rodziną. Flo z córkami zostały w Tiencin.

## Niebezpieczna misja

W Siao Chang Eric zajmował się odwiedzaniem wiosek. Wspierał tamtejszych chrześcijan i ewangelizował tych, którzy nie znali Boga. Niebezpieczeństwo czyhało z każdej strony: komunistów, Japończyków i uzbrojonych bandytów. Mimo codziennego zagrożenie życia, Eric gorliwie wypełniał swoje zadanie.

Podjął się również bardzo niebezpiecznego zadania. Transportował rannych żołnierzy do szpitala.

– Nie! Nie zabijaj mnie! – błagał wystraszony mężczyzna, leżący na ziemi.

– Przeszedłem ci pomóc – uspokoił Eric żołnierza. – Nie interesuje mnie po czyjej stronie walczysz.

Eric pomagał każdemu potrzebującemu. Często pokonywał wiele kilometrów, mając do dyspozycji jedynie rower i wózek do przewozu rannych.

## Bóg wszystkich kocha tak samo



*Eric w Siao Cheng*

Pomimo wyczerpującej, fizycznej pracy zawsze miał czas na dobre słowo dla każdego. Zarażał wszystkich współpracowników miłością i miłosierdziem do wszystkich rannych, obojętnie czy był to Chińczyk, Japończyk czy komunista. Chociaż Japończycy i komuniści byli znani ze swojej niechęci zwłaszcza do chrześcijan, Eric zawsze powtarzał w takiej sytuacji, że Bóg wszystkich kocha tak samo.

Niemalym wyczynem było też dostarczenie do szpitala węgla potrzebnego do jego ogrzewania. Wielokrotnie Eric pokonywał trudną i niebezpieczną podróż do Tiencin, po to aby szpital mógł normalnie funkcjonować.



*Żona Erica z córeczkami*

Zabronili jakichkolwiek wyjazdów. Wszyscy obcokrajowcy musieli przenieść się do specjalnych obozów.

## Obóz

– Jeden dwa, trzy – Eric liczył kroki, idąc wzdłuż muru obozu.

Szybko przeliczył rezultat. Zdumiony odkrył, że cały teren obozu był mniejszy niż dwa boiska do piłki nożnej. Na tym małym obszarze zamieszkało 1800 osób. Ciasno stłoczeni, musieli nauczyć się razem współpracować i wspierać się dla wspólnego dobra. Brakowało wszystkiego: bieżącej wody, kanalizacji, toalet, lekarstw, jedzenia.

– Jak długo to potrwa?! – wszyscy zadawali sobie to pytanie.

W obozie Eric, jak zwykle był wielkim błogosławieństwem dla

## Opiekuj się mamą

– Pati, opiekuj się mamą i pomagaj jej przy Heather i nowym dzidziusiu – powiedział Eric przytulając starszą córkę.

Flo i dziewczynki musiały opuścić Chiny i wyjechać do Kanady. Wojna ogarniała cały świat. Eric miał dołączyć do nich później.

Stało się jednak inaczej. Japończycy zbombardowali amerykańskie statki w Pearl Harbor i opanowali tereny, gdzie przebywał Eric.

wszystkich. Organizował zajęcia sportowe, prowadził grupy biblijne, pocieszał, okazywał miłość cierpiącym i chorym w szpitalu.

## Wujka Erica nie ma

„Wujka Erica nie ma”, „Wujek Eric jest” – takie tabliczki wywieszali na drzwiach koledzy Erica z pokoju.

Wizyty dzieci zakłócały im odpoczynek. Zupełnie inaczej traktował dzieci Eric. Wiele z nich nie miało rodziców. Otaczał je szczególną troską. Eric, tłumnie odwiedzany przez dzieci, nazywany był przez nie wujkiem.

## Więcej niż złoto

Pod koniec 1944 roku Eric zaczął słabnąć tak bardzo, że musiał zostać w łóżku. Czuł się źle, nie miał apetytu, skarżył się na ból głowy. Wieczorem 21 lutego 1945 roku Eric Liddell odszedł do Nieba.

Był wspaniałym sportowcem i olimpijczykiem, ale przede wszystkim był oddanym Bogu chrześcijaninem. Biegł wytrwale i zdobył najwspanialszą nagrodę, większą niż olimpijskie złoto – Niebo!



Opracowała Regina Pilch na podstawie książki J.G. Benga „Eric Liddell – Wspanialsze niż złoto”.  
Część 1 i 2 opowiadania znajdziesz w poprzednich numerach Małego Idźcie.



## Chwila na przemyślenia

Drogi Czytelniku, czy zwróciłeś uwagę na to, że Eric podczas wojny pomagał swoim wrogom? Ratował żołnierzy, którzy przecież chcieli go zabić! Robił to, bo wiedział, że **Bóg kocha wszystkich TAK SAMO**.

Pewnie masz kolegów, których wolisz unikać? Niektórzy ludzie są słabsi, inni mniej lubiani, a jeszcze inni urodzili się chorzy lub niepełnosprawni. Pomyśl o osobach, z których Twój znajomi się naśmiewają. A może Twój dziadkowie są schorowani i czasem zapominają o najprostszych rzeczach – jak wtedy reagujesz? Czy pamiętasz, że Bóg kocha wszystkich jednakowo i... tego samego oczekuje od nas? Biblia mówi, że nikt nie jest gorszy.

Jeśli chcesz, możesz wybrać sobie jedną osobę, pomodlić się o nią, a później poszukaj okazji, żeby okazać jej miłość. Może to być uśmiech, rozmowa, pomoc w lekcjach, obrona przez obgadywaniem.

Co jeszcze przychodzi Ci do głowy?



## Czas na twoją modlitwę

*Panie Boże, dziękuję, że kochasz nas wszystkich tak samo mocno i że cudownie nas stworzyłeś. Chcę okazywać miłość nawet tym, których inni nie lubią. Proszę, pomóż mi w tym, szczególnie modlę Cię, żebyś pomógł mi kochać i akceptować ..... (podaj imię wybranej wcześniej osoby). Wskaż mi też, jak mogę sprawić jej radość w tym tygodniu! Amen.*

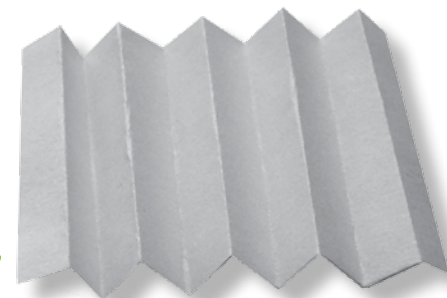
## Wachlarz

Potrzebne będą:

- ✦ kartka papieru (możesz użyć szablonu, który znajduje się na następnej stronie),
- ✦ mocny klej,
- ✦ patyczki po lodach (im dłuższe, tym lepiej) lub słomki do napojów, szpatułki lekarskie itp.,
- ✦ gumka recepturka.

**1.** Wytnij wachlarz na następnej stronie i pokoloruj, jeżeli chcesz.

**2.** Złóż w harmonijkę wzdłuż przerywanych linii.



**3.** Patyczki skrzyżuj ze sobą i połącz za pomocą gumki.

**4.** Wzdłuż dwóch krótszych bocznych krawędzi przyklej klejem albo taśmą klejącą patyczki w taki sposób, aby ich końce wystawały u dołu wachlarza (w razie potrzeby skróć papier złożony w harmonijkę).



## Łamigłówki dla główki

Chuligani w drodze ze szkoły wysypali ptaszkowi ziarenka z karmnika, bałwankowi oderwali końcówkę miotły i stręcili 4 kamyczki z uśmiechu, skradli chłopcu szalik, wyrwali deskę z płotu i zmazali nazwę ulicy „Spokojna” z tabliczki. Napraw te szkody, uzupełniając rysunek o brakujące elementy.



# Łamigłówki dla główki

Poniżej przedstawiono postaci różniące się od nas pochodzeniem, religią, wiekiem, stanem zdrowia. Dopasuj osobę do opisu, a następnie narysuj serca w kratce obok tych osób, które Bóg kocha i chce, żebyśmy i my je kochali.



Cześć, mam na imię Kuba. Jestem bardzo nieśmiały, bo koledzy z klasy śmieją się, że za dużo jem. Ale bardzo chciałbym mieć kolegę.

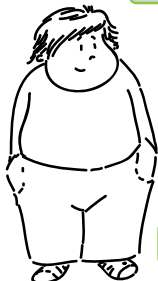
Witaj, nazywam się Zuzia. Mam już ponad 80 lat, często zapominam wiele rzeczy.



Hej, stabo mówię po polsku, bo niedawno przyjechałem z Iranu. Jestem muzulmaninem.



Cześć, nazywam się Janek. Kiedy byłem dzieckiem miałem wypadek, dlatego nie mogę chodzić.



Dzień dobry, tu Bea. Moi rodzice pochodzą z Azji, dlatego wyglądam trochę inaczej niż inni, mam skośne oczy i żółtą skórę.

# Łamigłówki dla główki

Wykreśl z treści wersetu wszystkie litery T, K oraz W i odczytaj ważną wiadomość z Biblii.

TWBR TAKCIA MKWOKI,  
NITEW WCWZWYŃCKKIET  
RÓKŻNIWCTY TMIKWĘDZYK  
OTSOKWKWBATMI.

LIST JAKUBA 2,1A

Rozwiązanie: .....

.....

.....



Znajdź 7 różnic pomiędzy rowerami.



# Potrzebna modlitwa!



Chiny to olbrzymi, stale rozwijający się, nowoczesny i piękny kraj pełen zapracowanych dorosłych i wesołych dzieci – ludzi takich jak my. Wśród prawie 1,5 miliarda zamieszkujących go osób znajduje się około 100 milionów chrześcijan, wierzących w Boga. Niestety, ci, którzy kochają Pana, nie czują się bezpieczni, ponieważ w każdej chwili mogą zostać aresztowani, a nawet zabici. To właśnie w Chinach więziona jest największa liczba chrześcijan na świecie!

Od stycznia 2008 roku, czyli już prawie 10 lat, w chińskim więzieniu przebywa pastor Alimujiang Yimiti.

Według jego żony, ma tam wielu wrogów i bardzo trudne warunki życia, jednak trwa blisko Boga. Zostało mu jeszcze ponad 5 lat pozbawienia wolności.



Ciężko sobie wyobrazić, jak czuje się jego rodzina – dwóch synów i ich mama mogą widywać Alimujianga tylko raz na trzy miesiące przez 15 minut.

Czy chcesz modlić się o siły i wytrwałość dla Alimujianga i jego stęsknionej rodziny?

\*Zdjęcie udostępnione przez „Głos Prześladowanych Chrześcijan”

Cyfry w ciekawostkach zostały podane w języku chińskim. „Przetłumacz” je na polski, korzystając ze słowniczka.

## Słowniczek

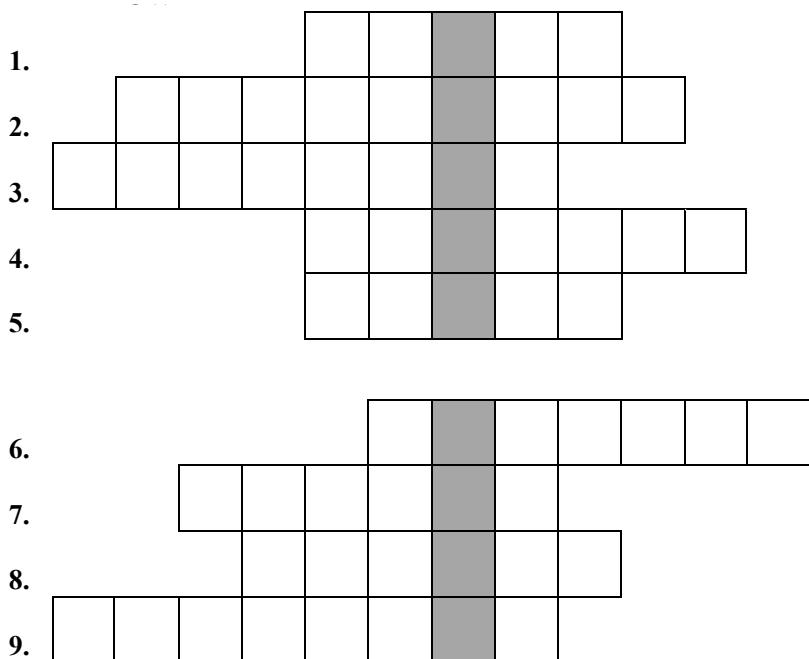
1	一	4	四	7	七
2	二	5	五	8	八
3	三	6	六	9	九

## Czy wiesz, że...

- ▶ W Chinach mieszka najwięcej ludzi na świecie – ponad **一** miliard!
- ▶ Najpopularniejsze nazwisko w Chinach to Wang (czyli po polski król). Na świecie mieszka ponad **二** razy więcej Wangów niż Polaków.
- ▶ Zamiast sztuczków Chińczycy używają pateczek. W ciągu roku w całym kraju zużywa się **四五** miliardów pateczek!
- ▶ Mimo, że Chińczycy kojarzeni są z niskim wzrostem, najwyższy człowiek świata pochodził właśnie z Chin – Bao Xishun miał aż **二三六** cm wysokości.



# Krzyżówka



1. Pojazd, którym poruszał się Eric podczas wojny
2. Kraina w Chinach, gdzie Eric startował w biegach w 1928 r.
3. Imię starszej córki misjonarza
4. Miasto, w którym Eric angażował się w budowę stadionu
5. Latający ..... – przywilej Erica, które zdobył po wskoczeniu na odpływający statek
6. Imię drugiej córki bohatera
7. .... Liddell – lekarz w Siao Chang, brat Erica
8. Surowiec, który misjonarz dostarczał do ogrzewania szpitala
9. Imię żony Erica

Hasło: \_\_\_\_\_

Opracowanie: Alina Cieślak i Nela Kłapa. Ilustracje i skład komputerowy: Natalia Cieślak.

Druk: Point Press - Adam Wania, ul. Górská 1, 43-440 Goleszów.

Copyright © Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń.